



# Głos Katolicki

## Tygodnik Wychodźstwa

B.D.I.C.



Nr 3 (349)

NIEDZIELA 16 STYCZNIA 1966

ROK VIII

### Na otwarcie Roku Tysiąclecia

Wchodzimy w rok milenijny. Tysiąc lat mija od chwili, kiedy wielki budowniczy państwa polskiego Mieszko przyjął chrzest z Rzymu. Ten jego akt wiary i głębokiego rozumu, wprowadził Polskę do społeczności chrześcijańskiej i związał ją z Zachodem.

Ta właśnie data — 966 — określiła na całe tysiąclecie kierunek naszych dziejów. W ciągu dziesięciu wieków szły do nas z zachodu najwspanialsze zdobycze myśli ludzkiej. Płynęły z zachodnich źródeł ożywcze prądy, które rzeźbiły naszą osobowość historyczną. Dał nam Zachód najcenniejsze wartości swej kultury, grecki ideał piękna, rzymski ideał ładu prawnego i moralność chrześcijańską opartą na miłości bliźniego i poszanowania godności ludzkiej. Polska przyswajała najsłabsze pierwiastki cywilizacji zachodniej, przetwarzała je i wzbogaciła własną pracą. Dała światu nieśmiertelne dzieła swych twórców, którzy umieli wyprzedzać swe czasy, dała ofiarne bohaterstwo swych synów, którzy bronili Europy przed zalewem zaborczego Wschodu.

Dzisiaj — u kresu pierwszego Milennium — naród polski, w orbicie imperiaлизму sowieckiego, żyje pod władzą narzuconych mu przemocą rządów, które starają się przekreślić jego wielowiekowe tradycje chrześcijańskie i osłabić jego związki ze światem zachodnim. Skrepowany rygorami nieludzkiego systemu policyjnego nie może otwarcie powiedzieć, co naprawdę czuje. Naszym jest obowiązkiem być wyrazicielami jego myśli i dążeń. Naszym jest zadaniem zaznaczyć w wolnym świecie obecność Polski, która niczego się nie wyrzekła: Boga ani wiary, swej ziemi, ani swoich praw.

Świadomi wielkości nadchodzącej rocznicy, gotujemy się wszyscy do jej godnego uczczenia. Chcemy okazać, że jesteśmy nie tylko liczbą, ale i siłą. W tej chwili, kiedy tak żywo biją polskie serca, wzywamy Rodaków do możliwie licznego uczestnictwa w majowej pielgrzymce do Rzymu, skąd przyszło do nas przed wiekami światło wiary i mądrości wiekującej.

(Z odczytu Komitetu Tysiąclecia Polski Chrześcijańskiej w Wielkiej Brytanii)

### Niedziela biblijna we Francji

W rok Jubileuszowy Ksiądz Prymas Wyszyński tak pisze do nas, polskich Emigrantów:

„...Od Tysiąca lat na ziemi polskiej — Słowo Boże — biegnie ze świątyni, ambon i ust do Dzieci Bożych, ochrzczonego Narodu...”

I co to jest Drodzy Bracia — Słowo Boże? Gdzie ono jest? Dlaczego to — Słowo Boże — jest najważniejszą sprawą dla człowieka żyjącego na ziemi?

Słowo Boże, to nauka jaką Syn Boży, zstąpiwszy na ziemię objawił ludziom dobrej woli. A cała ta na-

jest potęczenie się z Bogiem - Ojcem w nieśmiertelności. Wszystko inne pod słońcem mija bezpowrotnie, zostaje jedynie wieczny Bóg-Ojciec i nieśmiertelna dusza ludzka.

Teraz nam łatwiej zrozumieć dla czego Ks. Prymas Wyszyński w roku Tysiąclecia Chrztu Polski pisze do nas: „Wzywam wszystkich, którzy uwierzyli w Imię Pańskie, aby Ewangelia święta stała się dla nich chlebem powszednim. Kapłani niech zadbają o to, aby w każdej rodzinie w ich parafii Księga Ewangelii była odczytywana z radością...”

Aby spełnić to polecenie naszego Najdostojniejszego Opiekuna, idąc za przykładem katolików francuskich, pierwszą niedzielą lutego nazwiemy NIEDZIELĄ BIBLIJNĄ.

Co to znaczy — Niedziela Biblijna? To znaczy, że we wszystkich kościołach głoszone będą kazania na temat Pisma świętego, jako głównego źródła odnowienia życia chrześcijańskiego, odnowienia dusz. Każdy z księży będzie miał pewien zapas ksiąg Pisma świętego, które zostało specjalnie wydane z okazji Tysiąclecia Chrztu Polski.

Za 10 franków, każdy będzie mógł nabyć pięknie wydany i oprawiony Nowy Testament, aby ten rok Jubileuszowy obchodzić nie tylko uroczystościami zewnętrznymi, ale przede wszystkim, aby — jak pisze Ks. Kardynał Prymas — w każdej rodzinie Księga Ewangelii stała się chlebem powszednim i była odczytywana z radością, ku odnowieniu życia wewnętrznego. Tam z tych kart Ewangelii płynie mądrość nauki Bożej, potrzebnej każdemu, kto chce osiągnąć szczęście na ziemi i zbawić się w wieczności.

Ks. Inf. Kazimierz KWASNY  
Rektor Polskiej Misji Katolickiej  
we Francji.



uka spisana jest w księdze, którą nazywamy Biblią, albo Pismem świętym. I dzieli się ona na dwie części Stary Testament i Nowy Testament.

Stary Testament — to święte dzieje przed przyjściem Pana Jezusa, a Nowy Testament, to nauka samego Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, to właśnie Jego słowa, czyli Słowa Boże.

A jest to najważniejsza Księga w życiu każdego człowieka, bo tam jest odpowiedź na wszystkie pytania dręczące każdego człowieka, skąd człowiek przyszedł na ziemię i po co, jak ma żyć i jaką drogą iść, aby osiągnąć ostateczny cel swego życia, to

FP 2433

# O braterstwie społeczeństw i narodów

Powszechne braterstwo ludzi i narodów jest nie tylko moralnym nakazem religii chrześcijańskiej — ale również nakazem chwili dla ludzkości, która nie chce sama się zatracić własnym szaleństwem. Jeżeli braterstwo narodów napotyka na takie trudności jak chorobliwy nacjonalizm, rasizm, wyścig zbrojeń i polityka przemocy — to również w łonie poszczególnych narodów braterstwo obywateli ma wiele przeszkód do zwalczania.

Ci którzy pragną tego braterstwa — muszą najpierw skończyć z klimatem walki klas, który do dzisiaj jeszcze istnieje, a czasem nawet sztucznie jest podtrzymywany. Jednak obecnie, największą przeszkodą braterstwa wszystkich obywateli w łonie tego samego narodu jest partyjniactwo i partyjne sekciarstwo. Ono to prowadzi do zwalczania się poszczególnych grup społecznych, do walki ideologii, metod i organizacji, wprowadzając rozbić w łonie poszczególnych narodów.

Wtedy — gdy mogło by się zdawać, że uspołecznianie pewnych gałęzi życia powinno prowadzić do większego braterstwa — to samo uspołecznianie stwarza przepaść między poszczególnymi grupami i prowadzi do zwalczania się tychże grup. Jeszcze gorsze jest to, że niektóre partie biorą sianie niezgody jako cel swego istnienia. Skutek jest ten, że społeczeństwo nasze tak bardzo doskonałe w dziedzinie techniki, przedstawia tragiczny obraz niezgody i nienawiści, i nie zazna prędkiej szczęścia społecznego pokoju — jak długo nie zrozumie, że naczelnym ze wszystkich nakazów chwili jest obowiązek braterstwa ludzi.

Kościół zna wszystkie trudności jakie się piętrzą na drodze braterstwa. On głosił miłość bliźniego jako fundament społeczeństwa prawdziwie ludzkiego, nie tracąc nadziei, że prawość myślenia i doświadczenie dopomoga do odrzucenia tego co dzieli a do wprowadzenia nowych praw życia społecznego, opartych na bardziej ludzkich zasadach.

Możnaby jednak zapytać — czy również i religia nie rozбивa społeczeństwa, a szczególnie religia katolicka, tak bardzo dogmatyczna, wymagająca i kategoryczna? Religia katolicka — jak inne — na pewno jest czynnikiem, który odróżnia jednych ludzi od drugich — jak język, kultura, sztuka czy zawód, jednak religia nie dzieli ludzi ani nie rozбивa społeczeństw.

Przez nowość życia i przez dobra jakie chrześcijaństwo przynosi światu, może ono stwarzać pewne kontrasty — w porównaniu do tych części ludzkości, gdzie dób tych nie ma. Podobnie jak światło błyszczące w ciemnościach stwarza jasne kręgi.

Jednak religia nie zna walki przeciw ludziom — a raczej w obronie ludzi i tego co w nich święte, czego nikomu famać nie wolno, jak na przykład naturalnej dążności człowieka do Boga i prawa wewnętrzności tej dążności w odpowiednich formach kultu zewnętrznego. Kościół nie rozwija społeczeństw, protestując wtedy, gdy władze cywilne przemocą tamią, lub zaduszają w człowieku jego naturalne prawa, jak prawo do wolności, prawdy, sprawiedliwości czy prawo dążenia do Boga. Wtedy nie Kościół rozwija społeczeństwo, stając w obronie człowieka — ale władze cywilne, które przywłaszczają sobie prawa, które do nich nie należą.

Kościół głosi i domaga się całkowitej, sprawiedliwej i dobrze zrozumianej wolności religijnej. Z naciskiem podkreśla, że odmiennosc wierzeń człowieka nigdy nie może służyć jako pretekst, aby mu przemocą narzucać wiarę, której on nie chce. Odmiennosc wierzeń i przekonań, nie może być powodem obrzydliwej dyskryminacji ani innych niezastużonych złośliwości. Kościół domaga się respektu dla tego wszystkiego co jest prawdziwe i szlachetne w każdej religii i w każdym ludzkim przekonaniu. Tego się domagając, Kościół i religia nie jest powodem rozdziałów między ludźmi, ale szerzy zgodę wśród obywateli, wzajemne poszanowanie i współpracę ludzi dobrej woli.

Prawda nigdy się nie zmienia a miłość dodaje jej dobroczyнного blasku. Więcej niż kiedykolwiek, miłość i prawda streszczają cały program Kościoła.

Świat zaś potrzebuje miłości, aby się zwolnić z peją egoizmu i zmierzać ku szerokim horyzontom szczerego, dynamicznego i powszechnego braterstwa.

Kościół zna tylko jedną miłość dla wszystkich ludzi, dla których Zbawiciel zstąpił na ziemię. Miłości tej bardziej potrzebują cierpiący, aniżeli zdrowi. Dlatego też w okresie Bożego Narodzenia Kościół myśli przede wszystkim o tych, którzy są prześladowani dla wiary, i dla których okres Bożego Narodzenia jest pozabawiony nawet tej zewnętrznej atmosfery radości i pokoju.

U początków Nowego Roku — Kościół przypomina, że główna odpowiedzialność za braterstwo narodów, spada na tych, którzy są odpowiedzialni za dobro powszechne, którzy mają środki konieczne do realizowania tego braterstwa i którzy stają na czele narodów. Na nich spoczywa obowiązek zgodnego i twórczego wysiłku, aby solidarnie z odpowiednio opracowanymi programami, bezzwlekanka, wyszli naprzeciw potrzebom wszystkich żyjących w niedostatku, aby odpowiedzieli na ich oczekiwania, świadomi, że nie można ich zwodzić bez końca.

Tylko w ten sposób świat będzie mógł z ufnością patrzeć w przyszłość — oparty o Ewangelię, która w okresie Bożego Narodzenia więcej niż kiedykolwiek otwarta jest na stronnicy braterstwa i pokoju wszystkich ludzi dobrej woli.

Ks. Kan. W. KIEDROWSKI

## Ewangelia

NA 2 NIEDZIELĘ PO TRZECH KRÓLACH

16 stycznia

(według św. Jana, 2, 1-11)

Onego czasu były gody małżeńskie w Kanie Galilejskiej i była tam matka Jezusowa. Zaprośzono też na gody Jezusa wraz z uczniami Jego. A gdy zabrakło wina, rzekła matka Jezusa do niego: Wina nie mają. I rzekł Jezus: Zostaw to mnie, niewiasto, jeszcze nie nadeszła godzina moja. Mówi tedy matka jego do sług: Uczynicie, cokolwiek wam powie.

A było tam sześć stągwi kamiennych, ustawionych dla obrzędowych obmyć żydowskich, z których każda mogła pomieścić dwa lub trzy wiadra. Rzekł im Jezus: Napełnijcie stągwie wodą. I napełnili je aż po brzegi. I rzekł do nich Jezus: Zaczepnijcie teraz i zanieście gospodarzowi wesela. I zanieśli. A gdy gospodarz skosztował wody, która się stała winem, a nie wiedział, skądby się wzięło (lecz słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli), przywołał gospodarz wesela oblubieńca i rzekł doń: Każdy człowiek daje naprzód dobre wino, a kiedy się napiją, wtedy to, które jest gorsze, a ty zachowałeś dobre wino aż do tego czasu.

Taki to początek cudów uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej i okazał chwałę swoją, i uwierzyli weń uczniowie Jego.



# Nowy Rok Papieża

W Nowy Rok Ojciec św. jak zwykle w niedziele i święta odmówił „Anioł Pański” wraz z wiernymi, zebranymi bardzo licznie na Placu św. Piotra. Przed modlitwą złożył zebranych, a przez nich wszystkim wiernym, życzenia noworoczne. Oto ich tekst:

„Dzisiaj nasza modlitwa poleci i wyrazi nasze życzenia noworoczne. Życzenia dla was, najdrożsi synowie, którzy nas słuchacie. Życzenia dla waszych domów, dla waszych rodzin, dla drogich wam osób bliskich i dalekich. Przekażcie im nasze pozdrowienie i nasze błogosławieństwo. Życzenia także dla całego Kościoła, by saczyn Soborowy ożywił go i uświęcił.

A następnie życzenia dla całego świata, by rozwijał się w zgodzie, w pomyślności i w sprawiedliwości, a zwłaszcza, by się rozwijał i czynił postępy w pokoju, który jest warunkiem i równocześnie owocem tak wielu innych dóbr. By pokój był chroniony tam, gdzie jest, a powrócił tam, gdzie go nie ma. Módlmy się, by wysiłki podejmowane właśnie w tych dniach w celu rozwiązania konfliktu na Dalekim Wschodzie uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Sprawa trudna! Wiemy o tym, ale właśnie dlatego wzywamy wyższej pomocy.

Podobnie w Niedzielę Imienia Jezus, w południe, zebrały się liczne tłumy Rzymian oraz pielgrzymów z Włoch i z zagranicy na Placu św. Piotra. Przed modlitwą do Matki Najświętszej Ojciec święty skierował parę słów do zebranych, które tu podajemy:

Dzisiaj nadal kontynuujemy nasze wezwanie na rzecz pokoju. Z radością przyjęliśmy echa wyrażone w prasie światowej, jakie wywołały nasze orędzia, wzywające do podjęcia skutecznego pośrednictwa, któreby położyło kres konfliktowi w Wietnamie. To, co leży w naszej mocy jest male, w porównaniu z celem zamierzonym. Zdajemy sobie sprawę z niewystarczalności naszych wysiłków skromnych i słabych, mocnych

tylko w racje ludzkie i chrześcijańskie, które nas do tych wysiłków pobudzają. Niestety te wysiłki są słabe wobec olbrzymich trudności, jakie należy przezwyciężyć. Dla

tego ponownie jest więc konieczna pomoc nieba. I dlatego nasza dyplomacja, jeśli tak wolno powiedzieć, czerpie uzupełnienie i to ponad miarę, w modlitwie.

## TYDZIEŃ BOŻY

### Niedziela 16 stycznia

2 Niedziela po Objawieniu

Św. MARCELEGO, Papieża i Męczennika.

Chrystus Pan przemieniając w Kanie Galilejskiej wodę w wino na prośbę swojej Matki objawił zarazem swoją chwałę.

Przez udział w tych godach małżeńskich, Jezus podkreślił świętość tego związku, który jest symbolem związku istniejącego między Chrystusem i Jego Kościołem. Związek ten odnawiany i umacniany jest w każdej Mszy świętej.

Poswięć, Panie, ofiarowane dary i oczyść nas ze zmozy naszych grzechów. (Sekreta).

### Poniedziałek 17 stycznia

Św. ANTONIEGO, Opat.

Mając lat 18 usłyszał Antoni w kościele słowa Ewangelii: „Jeśli chcesz być doskonałym, idź, sprzedaj wszystko co masz i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, a przyjdź i pójdź za mną”. (Mat. 19, 21). Poszedł za tą radą ewangeliczną i usunął się na pustynię egipską. Początkowo żył samotnie. Z czasem dołączyli do niego inni uczniowie. Umarł w roku 356, mając 105 lat.

Prosimy Cię, Panie, niech święty Antoni, Opat, wybłaga, by dary ofiarne złożone na świętym ołtarzu posłużyły nam ku zbawieniu. (Sekreta).

### Wtorek 18 stycznia

Św. FRYSKI, Dziewicy i Męczennicy.

Msza święta z Niedzieli.

Początek Nowenny o Zjednoczenie Kościoła.

Mysłą przewodnią tej Nowenny winne być dla nas słowa św. Pawła: „Jest tylko jeden Pan, je-

dną wiara, jeden chrzest. Jest tylko jeden Bóg Ojciec wszystkich, który jest ponad wszystkich i działa we wszystkich, jest we wszystkich”. (Ef. 4, 5-7).

Kościół katolicki będzie się modlił słowami: Uświęć, Panie, te dary złożone Ci za zjednoczenie ludu chrześcijańskiego i przez nie udziel Twojemu Kościołowi łaski jedności i pokoju. (Sekreta).

### Środa 19 stycznia

Św. MARIUSZA i jego Towarzyszy Męczenników  
Msza święta z Niedzieli.

W Komunii świętej dokonują się zaślubiny Chrystusa z duszą człowieka. Tę wspaniałą ucztę zachował Bóg na czasy Nowego Testamentu.

Niech wzrośnie w nas działanie Twojej mocy, prosimy Cię, Panie, aby łaska Twoja przygotowała nas do otrzymania dóbr wiekujących, których zadatek otrzymaliśmy w Boskim Sakramencie. (Sekreta).

### Czwartek 20 stycznia

Św. FABIANA i SEBASTIANA,  
Męczenników.

Św. Fabian był papieżem w latach 236-250. On to korzystając z przerwy w prześladowaniu chrześcijan, zajął się organizacją kościelną. Rzym podzielił na siedem okręgów, którym przewodniczyli diakoni. Zginął śmiercią męczeńską za czasów Decjana.

Św. Sebastian był prawdopodobnie oficerem rzymskim. Będąc chrześcijaninem, wspomagał prześladowanych i uwięzionych współbraci we wierze. Cesarz Dioklecjan skazał go na śmierć przez rozstrzelanie strzałami z luku około roku 300.

Którzy sieją w ziach, żąć będą w radości. Idą i płaczą, niosąc ziarna na zasiew. Przyjdą, z radością niosąc swoje snopy. (Ps. 125, 5).

### Piątek 21 stycznia

Św. AGNIESZKI, Dziewicy i Męczennicy

Już w dziecięcym wieku św. Agnieszka oddała się Chrystusowi i wyrzekła się miłości ziemskiej. Pod koniec III wieku poniosła śmierć męczeńską mając zaledwie 12 lat. Jej imię wspomnane jest w kanonie Mszy świętej.

Oblubienico Chrystusowa przyjmij wieniec, który Pan przygotował Ci na wieki, bo z miłości ku Niemu krew przelalaś. (Gradual).

### Sobota 22 stycznia

Św. WINCENTEGO i ANASTAZEGO,  
Męczenników.

Św. Wincenty, jako diakon w Saragocie został umęczony w Walencji, 22 stycznia 304 roku.

Św. Anastazy był mnichem. Był prześladowany za wierność w wierze. W roku 628 został ścięty.

Oftarujemy Ci, Panie, te dary jako wyraz naszego oddania, przyjmij je łaskawie ku chwale Twoich Świętych i spraw w swoim miłosierdziu, aby przyczyniły się do naszego zbawienia. (Sekreta).

## Bekeja

### NA 2 NIEDZIELE PO TRZECH KRÓLACH

(z listu św. Pawła Apostoła do Rzymian, 12, 6-16)

Bracia! Mamy dary według łaski, która nam jest dana, różne: bądź to prorocтво w zakresie wiary, bądź to wykonywanie urzędu, w nauce — dar nauczania, w upominaniu — dar strofowania. Kto rozdaje, niech to czyni w prostocie, kto jest zwierchnikiem, niech się przejmie troską, kto pełni uczynki miłosierdzia, niech to czyni z weselem. Miłość wasza niech będzie bez obtudy. Znienawidźcie zło, a przyłgnijcie do dobra. Miłością braterską nawzajem się miłując, w okazywaniu czci jedni drugim uprzedzając. W gorliwości — nie słabnący, duchem płomienni, Panu służący, radujący się z nadziei, w ucisku wytrwali, w modlitwie gorliwi. Potrzeby świętych wspomagający, gościnności strzegący. Błogosławcie prześladowających was, błogosławcie, a nie przeklinajcie. Weselcie się z weselącymi, płaczcie z płaczącymi. Bądźcie między sobą jednomyślni nie wynosząc się nad innych, ale się z pokornymi zgadzając. Nie uważajcie siebie samych za zbyt mądrych.





## WZRUSZAJĄCY GEST PAPIEŻA

RZYM. — Instytut św. Aleksęgo w Rzymie, założony przez papieża Piusa XI przed stu laty obejmuje internat i szkołę oraz zakłady specjalne dla niewidomych między innymi słynną szkołę muzyczną, w której niewidomi chłopcy mogą otrzymać pełne wykształcenie muzyczne jako pianiści, organisci, skrzypkowie oraz śpiewacy i chórzyci. Instytut nie tylko uczy, ale i wychowuje. Ojciec św. z okazji świąt Bożego Narodzenia złożył poważną sumę pieniężną na prezenty dla młodzieży niewidomej. Ponadto przedstawiciel Ojca św. p. Giovanni Giovannini doręczył w prezencie dla instytutu troje skrzypiec oraz dla każdego z wychowanków i pracowników brązowy medal pamiątkowy i obrazek z dedykacją. Ojciec św. zapragnął przez powyższe dary wyrazić swe uznanie i wdzięczność dla zasłużonego instytutu i jego pracowników.

## KARD. SPELLMAN W WIETNAMIE

NOWY JORK. — J.E. Ks. Kard. Franciszek Spellman, który pełni obowiązki Biskupa polowego armii St. Zjednoczonych, powrócił do Nowego Jorku, spędziwszy święta Bożego Narodzenia wśród żołnierzy amerykańskich w Wietnamie. Swoją obecnością pragnął Kardynał przypomnieć żołnierzom, że nie są oni w Wietnamie w charakterze agresorów, lecz jedynie pomagają południowemu Wietnamczykowi utrzymać swą niezależność od komunizmu, nacierającego przez partyzantów z północy.

## PRZEDSTAWICIELE KOŚCIOŁÓW U PREZYDENTA FRANCJI.

PARYŻ. — Kardynał Maurycy Feltin, arcybiskup Paryża, udał się 1 stycznia do Pałacu Elizejskiego, aby złożyć życzenia noworoczne Prezydentowi Republiki Francuskiej, generałowi de Gaulle. Następnie Prezydent Republiki przyjął przewodniczącego francuskiej Federacji Prot-stanekiej, pastora Westphala oraz wielkiego Rabina Francji Kapłana.

## KOŚCIÓŁ DANTEMU.

RZYM. — Ukazało się „Motu Proprio” Ojca św., noszące datę 7 grudnia 65 r., mocą którego z okazji 700 rocznicy urodzin Dantego Alighieri, Papież ustanawia nową katedrę studiów literacko-kulturalnych o Dancie przy Uniwersytecie Katolickim Najśw. Serca w Mediolanie.

Motu proprio nawiązując do cści, jaką wielkiemu poecie włoskiemu oddawali poprzedni Papieże, zwłaszcza Pius IX i Benedykt XV, podkreśla, że ustanowienie osobnej katedry studiów literackich nad Dantem, tym genialnym chrześcijańskim poetą i ojcem literackiego języka włoskiego, będzie trwałym pomnikiem ku jego czci niż wszelkie pomniki materialne. Ojciec św. zaznacza przy tym, że Dante zasługuje w pełni na taki trwały pomnik ze względu na swą żywą i głęboką wiarę, miłość ku Chrystusowi, ku Kościołowi oraz jasne i wyraźne stałe podkreślanie, że uznaje i cści w Papieżu rzymskim Chrystusowego Namiestnika.

## MÓWI SIĘ O MŁODZIEŻY

EVIAN. — „Rodzice i dzieci w obliczu zjawiska demoralizacji młodzieży” stanowił temat główny prac III Międzynarodowej Konferencji Światowej Federacji Organizacji Opieki nad dzieciństwem i młodzieżą, który odbył się w tych dniach w Evian, we Francji. W liczbie rozpatrywanych tematów figurował między innymi problem konfliktów zachodzących pomiędzy młodzieżą a rodzicami. Rozpatrzone również zagadnienie stanowiska osób dojrzałych w obliczu młodzieży i jej czasów oraz omówienie możliwości i granic interwencji organizmów publicznych i prywatnych opieki społecznej. Specjalne Komisje studiów pogłębiają znajomość podobnych problemów na odcinkach wiejskim, miejskim, szkolnym i akademickim oraz w krajach znajdujących się we fazie rozwojowej.

## MIĘDZYNARODOWA ORGANIZACJA KATOLICKA DO WALKI Z GŁODEM

KOLONIA. — Odbyło się tu zebranie przedstawicieli wielkich organizacji charytatywnych katolickich z siedmiu krajów: Francji, Belgii, Niemiec, Austrii, Szwajcarii, Holandii i Stanów Zjednoczonych Ameryki. W wyniku obrad, które się odbyły pod przewodnictwem kardynała Fringsa z Kolonii, utworzono jedną wspólną organizację katolicką do walki z głodem oraz celem niesienia pomocy krajom niedorozwiniętym ekonomicznie. Na czele tej międzynarodowej unii katolickiej stanął Kardynał Bernard Alfrink z Utrechtu w Holandii.

## PATRYARCHA ROSYJSKI PROSI O MODLITWY O POKÓJ

MOSKWA. — Patriarcha Aleksy, głowa Kościoła prawosławnego w Rosji prze-

ślał do wiernych i do duchowieństwa orędzie z okazji świąt Bożego Narodzenia, zachęcając wszystkich do gorących modlitw o pokój na świecie, pokój, który jest najcenniejszym dobrem na ziemi i którego obrona jest obowiązkiem każdego chrześcijanina.

## PO SOBORZE IDEA EKUMENIZMU ZATACZA CORAZ SZERSZE KRĘGI

FRYBURG W BRYSGOWII. — Ukonstytuowała się w ostatnich dniach Rada Akademska nowego Instytutu Badań Ekumenicznych, który, jak to już donosiliśmy, ma powstać w Jerozolimie staraniem przedstawicieli 21 wyznań chrześcijańskich, a którego celem jest prowadzenie badań naukowych oraz popieranie ruchów ekumenicznych w łonie poszczególnych wyznań, aby przyspieszyć zjednoczenie.

## KOŚCIÓŁ PRAWOSŁAWNY NA ZACHODZIE UNIEZALEŻNIA SIĘ OD MOSKWY

PARYŻ. — Komunikat arcybiskupstwa prawosławnego Francji i Europy Zachodniej donosi o zlikwidowaniu Egzarchatu rosyjskiej cerkwi prawosławnej w krajach Europy Zachodniej.

Odpowiednia decyzja została powzięta przez Patriarchę Ekumenicznego Konstantynopola, Atenagorasa i zakomunikowana arcybiskupowi Jerzemu, egzarsze Patriarchy Ekumenicznej. Kościoły podlegające dotychczas Egzarchatowi, utworzonemu w roku 1931, składają się z licznych parafii, wspólnot zakonnych i klasztorów we Francji, Belgii, w Niemczech i krajach skandynawskich oraz we Włoszech. Autonomia cerkwi prawosławnej Francji i Europy zachodniej została ogłoszona przez arcybiskupa Jerzego w katedrze św. Aleksandra w Paryżu w obecności rady diecezjalnej, profesorów instytutu Teologicznego św. Sergiusza w Paryżu oraz przedstawicieli duchowieństwa.

Odtąd egzarchat ten będzie arcybiskupstwem cerkwi prawosławnej Francji i krajów Europy zachodniej, z siedzibą w Paryżu.

## NIEDŁUGO — A POJEDIEMY NA KSIĘŻYC...

Z nieźrównaną precyzją Amerykanie dokonali nowego doświadczenia w przestrzeni. Kosmonauci Borman i Lovell przez dwa osłne tygodnie (330 godzin 35 minut i 15 sekund) okrążyli ziemię 206 razy, bijąc wszelkie dotychczasowe w tej dziedzinie rekordy.

W tym samym czasie dwaj inni kosmonauci amerykańscy Schirra i Stafford na innej rakiecie dołączyli do nich, zbliżając się na półtora metra.

Uczni twierdzą, że jest to decydujący krok w drodze na księżyc.

(Ciąg dalszy — Odcinek nr 6)

— W normalnych warunkach może to byłaby i lekkomyślność, ale ksiądz wie jak na emigracji jest. Jak ją odeślą do Polski, to mogą całe lata minąć, zanim zdołam ją ściągnąć na ślub jako narzeczoną. Lepiej zdecydować się od razu.

— Ja wiem, ja wiem. W smutnych żyjemy czasach i warunkach. Gdyby chodziło o kogo innego, odradzałbym. Ale że pana znam i że mam zaufanie do pańskiej uczciwości i rozsądku, wierzę, że namyśliliście się wprawdzie szybko, ale dobrze. Będę się starał wam pomóc. Sprawa wymaga specjalnej dyspensy. Ale prałat ma dla Polaków uprawnienia biskupie; i mógłby dyspensy udzielić.

Sięgnął po słuchawkę telefonu.

— Ksiądz Prałat? Jest u mnie w kancelarii mój dawny uczeń, Wojciech Swirski, bardzo porządny chłopak. Jest z narzeczoną, z Polski. Chcą wziąć ślub bez zapowiedzi.

— ...

— Wiza im się kończy we czwartek.

— ...

— Podobno nie można.

— ...

— Bardzo porządny chłopak. I rozsądny. Dobrze go znam.

— ...

— Myślę, że można.

— ...

— Na górę?

— ...

— Tak jest.

Odłożył słuchawkę.

— Ksiądz prałat chce was widzieć.

— Teraz zaraz?

— Tak.

Schody na górne piętro plebanii były kręcone i ciasne.

Prałat wpuścił ich do swego salonu.

— Dawno się pan zna z księdzem Jaskółką?

— On był moim katechetą w gimnazjum

Jędrzej GIERTYCH

## Małżeństwo z ogłoszenia

polskim w Bejrucie, w Libanie. A potem, po wojnie, spotkaliśmy się znowu w gimnazjum polskim w obozie w Oaksham, bo ja po demobilizacji wróciłem do szkoły na kurs zapóźnionych.

— Zdał pan maturę?

— Tak. I chodziłem potem przez rok na uniwersytet, na architekturę, ale nie zdałem egzaminu i straciłem stypendium. Potem pracowałem na budowie jako robotnik-mularz, a wieczorami w zimie chodziłem na kurs kreślarski. Ale należałem przez szereg lat do „Juventus Catholica”. I dotąd należę, choć nie jestem studentem. A w „Juventus” ksiądz Jaskółka też był przez długie lata kapelanem.

— No więc jako katolik pan z pewnością rozumie, że małżeństwo to nie jest takie sobie — ot tak. To nie jest kontrakt, który się zawiera dziś, a rozwiązuje jutro. To jest sakrament. To jest założenie rodziny, związku, uświęconego przez Boga.

Słuchając słów prałata, miał twarz zarażeniem zatroskaną i — zawziętą.

— Ja to rozumiem. Rozumiem bardzo dobrze.

— Czy macie zezwolenie proboszcza panny młodej?

— Mamy — odpowiedziała skwapliwie i wyciągnęła papier z torebki.

— No, widzicie. Więc jednak myśleliście zawczasu. Jeśli pomyśleliście o tym, to mogliście być pomyślni i o zapowiedziach. Czemu żeście tego nie zrobili?

Zaczerwieniła się po same uszy.

— Myśmy się dopiero dziś zaręczyli, proszę księdza. A po to zaświadczenie napisałam ja sama.

— A... Rozumiem.

Przez twarz Wojciecha przemknął przelotny błysk uśmiechu. Nie uszedł on uwagi prałata.

— Niech pan nie ma tego narzeczonej za złe. Kobiety mają więcej intuicji i potrafią przewidzieć postępowanie człowieka, którego kochają. A krok był bardzo rozsądny. Bez tego zaświadczenia byłby kłopot.

— Ja wcale nie mam tego narzeczonej za złe.

— No to dobrze. To dobrze.

Westchnął.

— Cóż mam z wami zrobić? Ksiądz Jaskółka wstawia się za wami. Gdyście byli na schodach, telefonował po raz drugi. Ale ja już miałem przykłady, że takie na oczekaniu zawarte małżeństwa okazywały się bardzo nieudane, a nawet rozlatywały się, kończyły się odejściem od wiary, rozwodem cywilnym, ciężkim grzechem.

— Z nami tak nie będzie, proszę księdza.

— Daj Boże, daj Boże. Ale bardzo was przestrzegam. Namyślcie się dobrze! Lepiej powiedziec „nie” przed ołtarzem, niż potem na obranej drodze w sposób uczciwy nie wytrzymać.

Westchnął ponownie.

— No więc cóż mam z wami zrobić? Chyba dam wam tę dyspensę. Ale bardzo się o was boję. Kościół nie darmo ustanowił zapowiedzi i ten miesiąc czekania. Przez miesiąc można ochłonąć i namyślić się w sposób rozumny. Kościół ma doświadczenie. Ale jeśli mają pannę młodą odesłać.. Rozumne wyjątki są dopuszczalne. Kiedy chcecie wziąć ślub?

— Może w środę? Żeby było przed czwartkiem?

— Weźcie lepiej w sam czwartek. Będzie o jeden dzień więcej na załatwienie formalności.

— Dobrze, proszę księdza.

— Idźcie zaraz w poniedziałek do registrarza, do tutejszego urzędu stanu cywilnego. Dziś już będzie zamknięte. Wedle tutejszych praw on musi być obecny przy ślubie. Zapewnijcie sobie na czas jego obecność. No i musicie sobie zawczasu zapewnić przedłużenie prawa pobytu dla panny młodej. Musicie pójść do urzędu we dwoje, najpierw przed ślubem, a potem zaraz po ślubie.

Wyszli na ulicę zarazem radośnie podnieceni — i niespokojni, i przejęci lękiem. To wspólne wystąpienie w roli pary narzeczonych bardzo ich do siebie zbliżyło.

— To się wcale nie wydało, żeśmy się dopiero dziś poznali.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dla Paryżan miernikiem wzrostu wody w Sekwanie jest pomnik żółta waz z mostu Alma. Obecnie, kiedy Sekwana występuje z brzegów, — wszedł on znowu na czoło aktualności prawowych.



## LUDZIE SĄ TACY

**AUTOMAT DLA PIJANYCH.** — W wiedeńskich kawiarniach i barach zainstalowano automaty dla otrzeźwiania osób pijanych. Po wrzuceniu dwuszlingowej monety z otworu automatu, znajdującego się na wysokości głowy, a mianowicie nosa, wydostaje się strumień pary wysoko skoncentrowanego amoniaku. Automat jest ponoć nieszkodny.

**NADGORLIWY.** — Mieszkańcy austriackiego miasta Bludenz nigdy nie mieli wątpliwości, że najdzielniejszym, najchętniej w razie potrzeby spieszącym z pomocą członkiem lokalnej ochotniczej straży pożarnej jest 24-letni ślusarz, Gernot Muns. Młodego człowieka spotykały z tej racji liczne zaszczyty i odznaczenia. Ostatnio jednak sąd przysięgłych niespodziewanie położył kres jego karierze, skazując go „za nadgorliwość” na 12 lat więzienia. Wyszło bowiem na jaw, że chcąc dać upust swej namiętności gaszenia pożarów i zarazem zasłużyć na pochwały, Muns po prostu 23-krotnie własnoręcznie podpalił stodoły, obory, stajnie i stogi siana...

**LEPIEJ PÓŹNO, NIŻ WCALE.** — Anglicy także znają tę mądrość życiową, czego dowodem następująca historyjka z ich kraju. Przed dziesięciu laty lekarz polecił rodzicom piętnastoletniego wówczas Dereka Jacksona, aby zaprowadzili chłopca do szpitala i kazali mu tam usunąć migdałki. Niestety, w szpitalu nie było akurat wolnych miejsc, więc młodego pacjenta zapisano w kolejce i poproszono, by czekał na wezwanie. Niedawno Jackson, obecnie już ojciec trojga dzieci, otrzymał owo niecierpliwie wypatrywane wezwanie, zawiadamiające, że przyszedł na niego kolej i może przyjść na operację...

**ULICA MLECZNA.** — Na jednej z ulic norweskiego miasta Lingenfjord wydarzyło się w ostatnich dwóch miesiącach aż osiem katastrof, w które zawsze samieszane były pojazdy rozwijające mleko. W związku z tym, ojcowie miasta postanowili na nadzwyczajnym zebraniu przemianować ferulną ulicę na... „Mleczną”.

**SZYMPANS ZA KIEROWNICĄ.** — Władze stanowe Florydy rozważają projekt ustawy precyzującej, komu wolno prowadzić samochód. W przyszłości w owym południowym stanie USA nie będzie się tolerować za kierownicą małp i innych zwierząt. Zakaz jest następstwem jednego z ostatnich wypadków spowodowanych przez szympansa, któremu właściciel samochodu na chwilę odstąpił swoje miejsce za kierownicą. W rezultacie obaj pasażerowie wozu zginęli.

(Ciąg dalszy)

### Konstytucja o Liturgii.

Tekst ten znany już jest w swych skutkach, gdyż reforma liturgii łacińskiej jest w pełnym toku realizacji we wszystkich krajach świata. Konstytucja ograniczyła się do zakreszenia ogólnych ram tej reformy, przeprowadzenie zaś jej zostało w szerokiej mierze powierzone Konferencjom Episkopatów. (Było to pierwsze przyznanie kompetencji prawnych Konferencjom Episkopatów przez Sobór). Rozdział pierwszy tejże Konstytucji (przyjętej 7. XII. 1962 r. przez 1922 głosów za, 11 przeciwnych, a 180 z zastrzeżeniem), podaje ogólne zasady reformy i ma charakter doktrynalny. Pokazuje on, że liturgia jest „szczytem, ku któremu dąży cała działalność Kościoła i zarazem źródłem, skąd wypływa cała jego moc”. Daje on doktrynalne podstawy czynnego udziału świeckich i naszkicowuje pojęcie Ludu Bożego, w łonie którego hierarchia ma misję służenia. Pojęcie to później zostało sprezyzowane w Konstytucji dogmatycznej o Kościele.

### Konstytucja o Kościele w świecie współczesnym.

Konstytucja ta, składa się z części pierwszej o powołaniu człowieka i części drugiej o niektórych bardziej naglących problemach.

Wstęp daje najpierw opis obecnego świata, wraz z jego głębokimi przemianami, jego nadziejami i niepokojami w tych wydarzeniach. W tych wymaganiach i aspiracjach ludzi, Kościół chce rozemnać to co jest znakiem obecności Bożej i woli Bożej, pragnie on w świetle wiary osądzić wartości, dla których ludzie dzisiejsi są przywiązani i związać te wartości z ich źródłem, którym jest Bóg, co wymaga naprawy zbrodni spowodowanych przez grzech.

Część pierwsza odpowiada najpierw na szereg pytań: co myśli Kościół o godności człowieka? (rozdział 1). Co należy zalecać w celu budowania nowoczesnej społeczności? (rozdział 2). Jakie jest ostateczne znaczenie działania ludzkiego? (rozdział 3). Rozdział 4-ty pokazuje, jak Lud Boży i ludzkość w której tenże Lud jest włączony wzajemnie się wspomagała, tak iż misja Kościoła ukazuje się jako religijna a zarazem głęboko ludzka.

Część druga zajmuje się godnością małżeństwa i rodziny, popieraniem kultury, życiem ekonomicznym i społecznym, życiem społeczności politycznej i wreszcie, obroną pokoju i popieraniem tworzenia społeczności narodów.

Przy pomocy tych środków, lecz świadom równocześnie ich granic, Kościół ma w tym jeden tylko cel: pomagać swoim światłem w tym co jest mu znane; pomagać swoją nadzieją podać szczerze swoją dłoń, by zbawiać człowieka”. (Arcyb. Garrone z Tuluzy, relator schematu).

## Przegląd prac

### 2. Dziewięć dekretów soborowych

Z wyjątkiem Dekretu o społecznych środkach przekazywania myśli, wszystkie te teksty opierają się na fundamencie doktrynalnym Konstytucji o Kościele i rozwijają niektóre aspekty, szczególnie w celu ustalenia konkretnego programu „aggiornamento”.

#### Pasterskie zadania Biskupów

Dekret ten, rozpoczynający się od słów „Christus Dominus” (Chrystus Pan) pokazuje najpierw praktyczne aplikacje kolegiałości episkopatu (udział wszystkich Biskupów w odpowiedzialności za Kościół powszechny). Omawia on następnie zadania Biskupa w swojej diecezji (ta część dekretu włączyła istotną myśl przewodnią przywołanego schematu o postudzie kapłanów). Wreszcie Dekret ten wytyczy ramy działalności Konferencji Episkopatów.

#### Posługa i życie kapłanów.

Już w trzecim rozdziale Konstytucji o Kościele oraz w Dekrecie o zadaniach pasterskich Biskupów, mowa jest o miejscu i roli kapłanów w Kościele. Dekret poświęcony jest specjalnie tylko kapłanom, gdyż właśnie oni odegrają szczególnie ważną i trudną rolę w dziele odnowy Kościoła. Omawia on funkcje kapłana, jego stosunek do Biskupów, do współbraci, do świeckich. Pokazuje on następnie w jaki sposób posługa kapłańska jest dla kapłana źródłem życia duchowego i w jaki sposób jego zjednoczenie z Chrystusem przez kapłaństwo pozwala mu realizować jedność w całym jego życiu. Tekst ten po-

## Paweł VI walczy o

Niestrudzony w swoich dążeniach o panowanie pokoju w świecie, Ojciec św. zwrócił się ze specjalnymi orędziami do prezydenta Mao Tse Tungza (Chiny komunistyczne), Podgórnego (Rosja sowiecka), Ho Chi Minha (Wietnam północny) i sen. Neuvan Van Thieu z apelem, by dołożyli wszystkich sił w doprowadzeniu do pokojowego zakończenia konfliktu wietnamskiego i w ten sposób zmniejszyli cierpienia niewinnie cierpiącej od wielu lat ludności cywilnej rozdartego wojną kraju.

Papież, który doprowadził do zawieszenia broni z okazji świąt Bożego Narodzenia, nie zawahał się, wbrew tradycji, zwrócić się bezpośrednio do rządów państw, które nie utrzymują stosunków dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską.



# soborowych

twierdza prawo celibatu dla kapłanów Kościoła łacińskiego oraz zawiera ekshortację skierowaną do żonatych kapłanów Kościołów Wschodnich, by prowadzili wzorowe życie rodzinne oraz życie kapłańskie, całkowicie poświęcone służbie swoich wiernych. Tekst podkreśla mocno jedność misji wszystkich kapłanów, która zawsze w istocie swej pozostaje tą samą, jakiegokolwiek byłoby zadanie, które zostało im szczególnie powierzone (Dekret wymienia tu m.in. zadania księży, pracujących i dzielących życie robotników).

## Formacja kapłańska.

Dekret ten wytycza ogólne rany unowocześnienia formacji dawanej w seminarjach duchownych w harmonii z całym wysiłkiem odnowy Kościoła. Seminarzyści winni być tak przygotowani, aby potrafili przejąć poważną odpowiedzialność jaka dla kapłanów wypływa z „aggiornamento”.

## Odnowa i dostosowanie życia zakonnego.

Dekret ten ustala ogólne zasady przystosowania warunków życia zakonnego tak, by zakony mogły lepiej spełniać swoją ożywiającą rolę w stosunku do życia duchowego całego Kościoła.

## Apostolstwo świeckich.

Dekret ten, rozpoczynający się od słów „Apostolicam auctoritatem” (działalność apostołska) rozwija naukę o powołaniu świeckich do apostołstwa, precyzuje cele tego apostołstwa (głoszenie Ewangelii i wprowadzenie w czyn Ewangelii i w całym życiu ludzkości), wskazuje na jego różne

formy i ustala ogólne reguły jego organizacji, dotyczące szczególnie stosunków z hierarchią. Reguły te powinny być konkretnie zastosowane przez lokalne episkopaty w sposób odpowiadający konkretnym sytuacjom, tak bardzo różniącym się na całym świecie.

## Działalność misyjna Kościoła.

Dekret ten rozpoczynający się słowami „Ad gentes” (do Ludów), podkreśla i pogłębia z samej istoty swój misyjny charakter Kościoła. Misja odpowiada wyraźnej woli Boga, pragnącego wszystkich zbawić. Dekret omawia dzieło misji, które prowadzi do tworzenia nowych Kościołów lokalnych. Precyzuje on, na czym polega powołanie misjonarzy i jaka powinna być ich formacja. Wytycza on zasadnicze linie reorganizacji działalności misyjnej i współpracy całego Kościoła w tejże działalności.

## Katolickie Kościoły Wschodnie.

Dekret ten podkreśla słuszną różnorodność Kościołów lokalnych w jedności Kościoła powszechnego, stwierdza absolutną równość Kościołów lokalnych i oświadcza prawo i obowiązek dla Kościołów Wschodnich, zachowania i pieczętowanie ich dziedzictwa kościelnego i duchowego. Podkreśla przede wszystkim prawa patriarchów wschodnich. Następnie mówi on o stosunkach między katolikami obrządku wschodniego a prawosławnymi, szczególnie odnośnie możliwości otrzymywania przez prawosławnych Sakramentów św. w Kościele katolickim i odwrotnie.

## Ekumenizm

Dekret ten, rozpoczynający się od słów „Unitatis Reintegratio” (odnowa lub przywrócenie jedności) pragnie udzielić wszystkim katolikom pomocy, wytycznych oraz środków, by mogli odpowiedzieć na apel Boga, który pragnie jedności swego Kościoła i wznieca dziś ogólny zapał do zjednoczenia wśród wszystkich chrześcijan. Tekst pokazuje mianowicie, iż działanie ekumeniczne rozpoczyna się przez odnowę Kościoła, w której każdy jego członek winien uczestniczyć.

Działanie i dialog ekumeniczny nie tyle stanowią odrębną działalność, ale raczej pewien rozmiar lub cechę, która winna towarzyszyć wszystkim innym działalnościom. Mając stale na myśli ten właśnie Dekret, czuano nad tym aby inne teksty soborowe miały rzeczywiście tę cechę ekumeniczną. Ostatni rozdział tegoż Dekretu wykłada, jak Kościół katolicki patrzy na społeczność kościelne od niego odłączone, z jednej strony Kościoły Wschodu, oddzielone od Rzymu, z drugiej zaś strony społeczności kościelne odłączone na Zachodzie (anglikanie i protestanci). Zaznacza on krótko to, co pozostaje wspólne, wskazując równocześnie na punkty, które dzielą.

(Dokończenie nastąpi)

# Migawki emigracyjne

**KOMITET KOORDYNACYJNY KSMP.** — Na łamach „Duszpasterza Polskiego” dyrektor Związków KSMP we Francji, ks. Józef Lewicki, OMI, proponuje utworzenie Komitetu Koordynacyjnego, w którym poza KSMP z Francji byłyby reprezentowane związki i stowarzyszenia z Anglii, Belgii, Niemiec i Holandii.

Komitet taki, według projektodawcy, miałby regulować działalność całego KSMP, respektując równocześnie autonomię poszczególnych związków. Miałby m.in. zająć się wydawnictwami młodzieżowymi, rozdziałem i dostarczaniem materiałów programowych, urządzaniem wspólnych manifestacji etc.

**UBYŁ JESZCZE JEDEN KAPŁAN EMIGRACYJNY.** — Zmarły niedawno w Anglii ks. dziekan Antoni Manturzyk był jednym z rzadkich kapłanów wojskowych, który za czyny wybitnego męstwa na polu walki otrzymał w czasie ostatniej wojny krzyż „Virtuti Militari”.

**MORALNA POSTAWA DZIAŁACZY SPOŁECZNYCH.** — Tadeusz Ziarski w wydawanej w Londynie „Gazecie Niedzielnej” słusznie porusza sprawę wyrobienia moralnego tych, którzy stoją na czele naszego życia społecznego na emigracji.

„Przyjmuje się np. za rzecz zupełnie normalną, że sprawy osobiste działaczy, którzy kierują stowarzyszeniami czy stronnictwami, nikogo nie powinny obchodzić... Nie dyskwalifikuje społecznika znany powszechnie fakt, że jest bigamistą, pijakiem czy szulerem. Przemyka się oczy i zatyka uszy przed przypomnieniami o defraudacjach i degradacjach wojennych. Nawet nieocenzurowany nigdy zarzut kolaboracji z okupantem uchodzi niejednemu tu i ówdzie, bo jest to bardzo zasłużony i niezastąpiony prezes, budowniczy życia społecznego, filar stronnictwa, osoba zaufania wielu wpływowych ludzi...”

Zamieściłem powyższy urywek, bo i poza brytyjskim terenem warto przypomnieć o tym.

**TESKNOTA ZA WOLNOŚCIĄ.** — Dawaj polscy marynarze zwrócili się w szwedzkim porcie rybackim Karlskrona o azyl polityczny. Zamknęli oni swego kapitana w kajucie, aby statek skierować do szwedzkiego portu. Ponieważ nie mieli pojęcia o nawigacji, więc ich stateczek przez cztery dni błąkał się po morzu bałtyckim aż pewien statek celny wykrył ich i skierował do Karlskrona. Kapitan stalku i jeszcze inny członek załogi chcą wrócić do Polski.

OMEGA.

# pokój w świecie



# Najstawniejsza Polka

Nauka o promieniotwórczości stworzyła nową epokę w dziejach myśli ludzkiej. Kluczem do tej nauki dało światu dwoje wielkich uczonych: Maria Skłodowska i jej mąż Piotr Curie.

Na wstępie swej biograficznej książki o rodzinie Curie, Eugenia Cotton nazywa Marię Skłodowską-Curie „księżniczką nauki”. Odkrywczynią radu była nie tylko księżniczka nauki — genialną uczoną, lecz także kobietą o niezwykłych przymiotach charakteru, człowiekiem nie kryjącym się ze swymi przekonaniami i gorącym patriotyzmem. „Poprzez jej osobę — pisze Eugenia Cotton — uczyłam się poznawać dumny naród polski, tak dzielny w ciężkich próbach”.

W piętnastym roku życia, Maria Skłodowska ukończyła gimnazjum w Warszawie z najwyższym w szkołach rosyjskich odznaczeniem — złotym medalem. Jej ojciec, Władysław, ceniony warszawski pedagog, postanowił wtedy, że nim „Mania” zdecydowanie o swoich dalszych losach musi koniecznie podreperować nadwątlone zdrowie. Maria wyjeżdża na wieś.

— To był właściwie jeden jedyny całkowicie beztroski okres w jej życiu... Trwał czternaście miesięcy.

O tej beztrosce świadczy chociażby list młodzieńczej Marii Skłodowskiej do przyjaciółki: „Byłam kilka dni w Zwoli, zastałam tam K., który był tak uciechowy, tyle nam deklamował, śpiewał, rwał agrest, żartował, że gdy wyjeżdżał, zrobiliśmy wianek z wicyny, rumianku, goździków itd. i rzuciliśmy mu na bryczkę, wołając: wiat pan K. Wsadził ten wianek na głowę i zabrał potem w walizce do Warszawy. W Zwoli jest niesłychanie wesoło...”

Maria bawi się, tańczy, bierze udział w prawdziwych kuligach podążających przy wtórze kapeli od dworu do dworu. Ten szczęśliwy, niczym nie zmącony okres szybko mija: trzeba wracać do Warszawy. Niestety, Maria nie może dostać się na wyższe studia: rząd carski nie zezwala, aby kobiety zdobywały wyższe wykształcenie. Następuje w jej życiu długi, bo trwający aż siedem lat, okres udzielania korepetycji. W tym czasie Skłodowska stała pracując nad sobą pogłębiając swą wiedzę głównie z zakresu nauk przyrodniczych, do których zdradza szczególne zamiłowanie, a poza tym z dziedziny socjologii, filozofii... Czyta dużo dzieł literatury pięknej. Nadaje się jej lepiej płatna posada nauczycielki w pewnym bogatym domu na wsi koło Płocka. Uczy dzieci państwa Z., których najstarszy syn studiuje na uniwersytecie w Warszawie. Kazimierz Z. przyjeżdża na wakacje do domu, robi duże wrażenie na Mani. Zresztą i on sam szybko ulega urokowi „pani nauczycielki”. Zaczyna ich łączyć uczucie. Młoda para myśli o małżeń-

stwie, do którego na szczęście nie docho- dzi. „Na szczęście” bowiem cóż by to była za strata dla nauki, gdyby do skutku doszedł ten związek, a nie małżeństwo z Piotrem Curie!

Państwo Z. myślą o lepszej partii dla syna: nie wypada się przecież żenić z guwernantką! Kazimierz Z. mimo swego uczucia do Marii nie może pokonać muru społecznych uprzedzeń rodziców. To wahanie człowieka bliskiego sercu, a nie zdolnego do podjęcia stanowczej decyzji, Maria Skłodowska przeżywa głęboko.

Po latach spotkali się przypadkowo w Zakopanem. Kazimierz Z. podczas tego spotkania oznajmił z gorzycą: jak wielką krzywdę wyrządziła mi moja rodzina...

Zasadnicze zmiany przyniósł w życiu Skłodowskiej rok 1891. Udaje się jej wyjechać do Francji i wstąpić na Sorbonę. Egzamin zdaje z pierwszą lokatą. Z taką samą lokatą zdaje później wszystkie egzaminy podczas studiów. Mieszka na poddaszach w nędznych pokojkach kolejno przy ulicach Flatters, des Feuillantines, przy bulwarze Port-Royal. W 1893 roku uzyskuje z pierwszą lokatą licencjat z fizyki, a w następnym roku — licencjat z matematyki.

## TYGODNIK KATOLICKI W KAŻDEJ KATOLICKIEJ RODZINIE

W tym czasie po raz pierwszy spotyka Piotra Curie — nauczyciela fizyki w Miejskiej Szkole Fizyki i Chemii przy ulicy Lhomond w Paryżu, niezwykle ambitnego młodego naukowca, który miał stać się towarzyszem jej życia. Spotkanie nastąpiło w domu polskiego emigranta, Józefa Kowalskiego, profesora uniwersytetu we Fryburgu. W swoim dzienniku Maria zapisała:

„Gdy weszłam, Piotr Curie stał w drzwiach balkonowych. Wydawał mi się bardzo młody, jakkolwiek miał już wtedy lat trzydzieści pięć. Uderzył mnie wyraz jego jasnego spojrzenia i pewien pozór zaniedbania w jego wysokiej postaci. Jego prostota, uśmiech zarazem poważny i młody, sposób, w jaki mówił — dość powoli i z zamysłem — wzbudziły moją ufność. Rozmowa nasza stała się przyjazna: tematem jej były sprawy naukowe, co do których rada byłam zasięgnąć jego zdania”.

Po kilku tygodniach zaledwie, Piotr Curie urzeczony osobowością Marii i jej wiedzą, prosił ją o rękę. Nie był jej obojętny... Ślub odbył się 25 lipca w Sceaux, pod Paryżem. Uroczystość miała cichy i skromny charakter.

Już wówczas celem życia Marii Skłodowskiej była nauka, potrafiła jednak znaleźć czas na sprawy zgoła przyziemne.

Podczas przyjęcia ślubnego, teściowa Marii, a matka Piotra, pani Klara Curie, miała odezwać się w te słowa:

— Drogie dziecko, wysłałam za mąż za Francuza, ale ty przecież zupełnie nie znasz kuchni francuskiej.

Maria nie odpowiedziała, ale żywo przejęła się temi słowami. Zakupiła kilka książek kucharskich i studiowała francuską sztukę kulinarną. Po kilku miesiącach ugościła swoją teściową wspaniałym francuskim obiadem. Pani Klara Curie nie miała słów zachwytu.

Ośrodkiem działalności naukowej małżonków była pracownia szkoły fizycznej, w której wykładał Piotr Curie. Była to właściwie szopka mieszcząca się na dziedzińcu szkoły. Młoda uczona badała własności promieni uranowych, odkrytych przez Henryka Becquerela. Stwierdziła wkrótce, że podobne promienie wysyła również tor, zaproponowała, aby takie zjawiska nazwać promieniotwórczością. Pierwsza jej praca ogłoszona w kwietniu 1898 roku zawierała dowiedź przypuszczalnego istnienia jakiegoś nieznanego pierwiastka posiadającego zdolność promienio-twórczą znacznie silniejszą niż uran i tor. Wkrótce udało się jej wyodrębnić ten pierwiastek z rudy uranowej; na cześć ojczystego kraju uczona nazwała go — polonem. Decyzji tej, jak wynika z jej biograficznych materiałów — żałowała. Kilka miesięcy później, jeszcze w tym samym 1898 roku Maria wspólnie z Piotrem zidentyfikowała drugi nieznaną pierwiastek — rad, który zrobił oszałamiającą, światową karierę. To on powinien zwać się polonem.

Praca nad wykryciem nowych pierwiastków obwalała się w nadzwyczaj trudnych warunkach. Swoje laboratorium Maria Skłodowska-Curie opisuje w następujących słowach:

„Był to drewniany barak o podłodze kamienną i oszklonioną dachem, bynajmniej nie chroniącym od deszczu, pozbawiony wszelkich urządzeń. Całe jego umeblowanie stanowiło kilka zużytych stołów sosnowych, piecok żelazny ogrzewający bardzo niedostatecznie i czarna tablica, którą Piotr Curie tak lubił się posługiwać”.

Praca w tych warunkach wymagała niesłychanej wytrwałości i wielkiego wysiłku fizycznego, który ukoronowany został genialnym odkryciem. Nazwisko małżonków znalazło się na ustach całego świata. Na Marię i Piotra cychają dziennikarze, nawet małej Irene nie dają spokoju. Płynnie rzeka listów...

„Zaczynam żałować — pisze Maria do swego brata dra Józefa Skłodowskiego — że wyrzuciłam całą tę korespondencję, bo warto ją było pokazać komu od czasu do

(Ciąg dalszy na str. 9).



# Inne Kościoły o Soborze

Cały szereg przedstawicieli amerykańskich kościołów nie katolickich wyraziło swe żywe zadowolenie z prac II Watykańskiego Soboru Ekumenicznego. kładąc nacisk na fakt, iż otworzył on drogę ku nowej erze wzajemnej współpracy. Niektórzy utrzymują, iż wyniki podjętej akcji odnowicielskiej Soboru przekroczyły znacznie, nawet jak najbardziej optymistyczne przewidywania obserwatorów. Sekretarz „American Baptist Convention” dr Edwin Tuller, zaznaczył, iż Sobór „otworzył możliwości kontaktów pomiędzy Kościołem Katolickim a Kościołem protestanckim, które wcale dotychczas nie istniały”.

Dr Eugene Carson Blake, członek zgromadzenia ogólnego „United Presbyterian Church” St. Zjednoczonych oświadczył, iż „ruch ekumeniczny został znacznie wzmocniony” dodając między innymi: „możemy obecnie patrzeć z wielką nadzieją na dalsze

kroki na drodze prowadzącej ku jedności i współpracy”.

Dzielo soborowe zostało zdefiniowane przez dra Nelson Glueck, przewodniczącego „Hebrew Union College” z Cincinnati, jako „wielki pozytywny rozwój w dziejach religijnych”.

Rzecznik kościoła ewangelickiego, „Billy Graham, powiedział co następuje: „Sobór wzbudził nowego ducha wzajemnego zrozumienia pomiędzy wszystkimi chrześcijanami”. Dyskusje soborowe umożliwiły protestantom lepsze zrozumienie tego w co wierzy Kościół Rzymski oraz wytworzyły nową atmosferę wolności w łonie Kościoła Katolickiego”. Następnie Graham dodał, iż jego zdaniem, Sobór przyczyni się do zmniejszenia napięcia pomiędzy protestantami i katolikami. „Sobór — zakończył — wykroczył znacznie poza granice tego, na co oczekiwałem”.

Ze swej strony przedstawiciel Rady Narodowej Kościołów, dr Robert Dodds, który przez okres sześciu tygodni śledził w charakterze obserwatora przebieg ostatniej sesji Soborowej, oświadczył: „tak jak inni obserwatorzy, zostałem uderzony żywotnością duchową Rzymskiego Kościoła Katolickiego i obietnicą nowej epoki braterstwa i współpracy pomiędzy wszystkimi Kościołami”.

Przewodniczący Luterńskiego Kościoła Ameryki, pastor Franklin Clark Fry, podkreślił, iż zaaprobowanie deklaracji o wolności religijnej, było bezwątpienia faktem, który został przyjęty z jak największym zadowoleniem. Pomimo tego — dodał Clark Fry — rozpatrując rzeczy z perspektywy historycznej, przewiduję, iż jednak dwa inne wydarzenia będą posiadały głębokie i zasadnicze konsekwencje, a mianowicie dotyczące ekumenizmu i konstytucji Kościoła. Zostało bowiem uznane, iż nie tylko chrześcijanie jako jednostki, lecz również wspólnoty chrześcijańskie istnieją poza obrębem Kościoła Rzymskiego, na mocy Chrztu i Ducha Świętego. Fakt ten reprezentuje niewątpliwie nowy szczyry aspekt wzajemnego zrozumienia pośród całej rodziny chrześcijańskiej.

Dr Louis Finkelstein, kanclerz seminarium hebrajskiego w St. Zjednoczonych, oświadczył ze swej strony: „II Watykański Sobór Ekumeniczny uczynił nas wszystkich dłużnikami wobec siebie, ze względu na to, ponieważ religie i problemy religijne umieścił na pierwszym miejscu pośród wszystkich innych problemów świata. Również w naszej obecnej perspektywie — dodał on następnie — jest to osiągnięcie, które było i będzie nadal przyjmowane przez tych wszystkich, którzy rozumieją znaczenie religii w życiu ludzkim, za jedno z największych wydarzeń na przestrzeni ostatnich wieków”.

## TELEGRAMY

WASZYNGTON. — Ks. arcybiskup Chicago, Mons. John Cody, został wybrany przez Radę Administracyjną Konferencji Biskupiej St. Zjednoczonych, członkiem Komitetu Biskupiego od spraw Ameryki Łacińskiej oraz prezesem podkomitetu dla kooperacji panamerykańskiej, któremu przewodniczył dotychczas Mons. Paweł Hallinan, ks. arcybiskup Atlanty. Ten ostatni podał się do dymisji ze względu na sły stan zdrowia. Mons. Cody będzie przewodniczył w roku przyszłym dorocznej ogólnonarodowej konferencji programu katolickiego kooperacji panamerykańskiej, która odbędzie się w jego diecezji, Chicago, w dniach od 19 do 21 stycznia.

PARYŻ. — Przyszły „Tydzień społeczny Francji” odbędzie się w Nicei w dniach od 9 do 14 lipca 1966 roku. Zjazd ten, którego głównym tematem prac będzie „Opinia publiczna”, stawia sobie między innymi za zadanie ułatwianie odpowiednich spotkań pomiędzy redaktorami czasopism, dziennikarzami i specjalistami od reklamy jak też pomiędzy tymi wszystkimi, którzy interesują się zjawiskami opinii publicznej.

PARYŻ. — Ostatnio zakończył się w Paryżu zjazd członków Narodowej Francuskiej Unii Ośrodków Studiów i Akcji Społecznej oraz Sekretariatów Społecznych. Uczestnicy zjazdu wykazali żywe zainteresowanie przyszłym tematem głównym prac „Tygodnia Społecznego”, a mianowicie: „Opinia publiczna w swych różnych aspektach a zwłaszcza jako czynnik rozwoju duchowego”. Oprócz tego wzięli oni pod uwagę głębokie zmiany zaszłe w okresie ostatnich dziesięcioleci lat w dziedzinie gospodarstwa społecznego i w której istnieją problemy tego rodzaju, jak bezpieczeństwo społecznego. Mogłyby one już w niedalekiej przyszłości wstrząsnąć strukturami społecznymi, powodując zachwianie dotychczasowej równowagi na tym polu. Zmusiłoby to władze publiczne do podjęcia odpowiednich kroków zapobiegawczych.

NOWY JORK. — „Czwarty Październik” stanowił tytuł programu, poświęconego podróży Pawła VI do ONZ, który został nadany w okresie świąt Bożego Narodzenia przez 60 telewizyjnych stacji nadawczych w Stanach Zjednoczonych. Transmisja ta, obliczana na pół godziny, przedstawiła widzom najważniejsze epizody z tej historycznej podróży papieskiej oraz jego apel o pokój, wystosowany przed Forum ONZ.

## Najstawniejsza Polka

(Ciąg dalszy ze str. 8)

czasu. Były tam sonety, poezje na cześć radium, listy różnych wynalazców, listy spirytystyczne, listy filozoficzne, a wczoraj jeden Amerykanin pisał do mnie z prośbą, abym mu pozwoliła konia wyścigowego ochrzcić moim nazwiskiem”.

Wzrastająca sława nie polepszyła jednakże warunków pracy uczonych. Gdy postanowiono nadać Piotrowi Curie odznakę Legii Honorowej, odmówił, pisząc do dyrektora swojej szkoły:

„Niech Pan będzie łaskaw podziękować Ministrowi i zawiadomić go, że nie odczuwam bynajmniej potrzeby orderu, lecz że gwałtownie potrzebuję laboratorium”.

Warunki pracy małżonków poprawiły się dopiero wtedy, gdy w kilka miesięcy później otrzymali (wspólnie z Henrykiem Becquerelem) nagrodę Nobla. W roku 1911, w pięć lat po tragicznej śmierci męża, Skłodowska-Curie otrzymała jeszcze jedną nagrodę Nobla za wypreparowanie czystego radu.

W rodzinie Curie była także trzecia nagroda Nobla. Przypadła ona w 1934 roku małżeństwu Irene i Fryderykowi Joliot-Curie za odkrycie zjawiska sztucznego rozpadu promieniotwórczego.

Nie sposób zamknąć bogatego życia wielkiej uczonej w ramy wyrzykowej relacji.

W każdej większej bibliotece Czytelnik znajdzie dłuższe opisy jej działalności, jej wkładu w naukę światową.

# Życia emigracji

BELGIA

## Liège u kolebki chrześcijaństwa Polski

WOLNI POLACY LEODYJSCY GODNIE CZCZĄ WSPÓŁPRACĘ  
RELIGIJNO-KULTURALNĄ OBU NARODÓW NA PRZESTRZENI TYSIĄCLECIA

Gdziekolwiek mówi się o Tysiącleciu chrześcijaństwa Polski z punktu historycznego — trudno, by nie padła nazwa „Leodium” - Liège. Stąd bowiem szły do kraju Polan pierwsze szeregi misjonarzy.

Nic więc dziwnego, że w samym Liège mieszkający Polacy, obchodząc musieli uroczystości Tysiąclecia Chrztu Polski w właściwy im i godny sposób. Zrozumiano, że historyczne powiązanie stolicy walońskiej z początkami nie tylko Kościoła w Polsce, ale i z początkami kultury i cywilizacji w państwie Mieszka I. musi być w pełni wyeksploatowane, że „Tysiąclecie” nie może mieć charakteru ciasnej w getcie polskim obchodzonej akademii, że pobyt w Liège Polaków zobowiązuje do wspólnych z Belgami uroczystości.

Polska Misja Katolicka w Liège, którą od 15 lat kierują Księża Oblaci pod hasłem: „Wszystko ku większej chwale Boga i Ojczyzny”, (a wszyscy wiedzą, że to dla nich nie pusty slogan), zabrała się do pracy. Stworzono Komitet obchodów Tysiąclecia. Patronat nad nim objął biskup Liège i minister pracy (pochodzący z Liège). Nawiasem można dodać, że początkowo patronował Komitetowi również leodyjczyk, minister Hamel. Zrezygnował dopiero gdy został premierem Belgii. Również i Komitet wykonawczy, złożony jest z Belgów i Polaków. Ustalono program rozłożony na rok cały.

\* Startował on od uroczystej Mszy św., odprawionej przez miejscowego biskupa w historycznym kościele św. Jana (pierwotnie opactwo benedyktyńskie) — skąd poprzednik ordynariusza bp Eraclé w X wieku wysyłał pierwszych misjonarzy.

\* Dalej nastąpiła w Palais des Congrès konferencja wybitnego profesora uniwersytetu leodyjskiego p. Lejeune na temat stosunków pomiędzy Polską a krainą mozańską na przestrzeni wieków.

\* W tymże Palais des Congrès odczyt po polsku publicysty p. Drobnika na temat: Polska spogląda na Zachód, zakończony wystąpieniem najwyższego poziomu, dynamicznej polskiej młodzieży leodyjskiej.

\* Koronacja wszystkich obchodów Tysiąclecia była pontyfikalna Msza św. w katedrze, odprawiona przez Opiekuna Emigracji, J. Eks. bpa Rubina, zakończona opłatkiem Tysiąclecia.

Prócz zasadniczych wyżej wymienionych obchodów dla Belgów czy Polaków, nie zapomniano o masach najszerszych. W tym celu za sprawą Komitetu miasto Liège wydało wytwornie prezentującą się i bogato ilustrowaną jednodniówkę, poświęconą Tysiącleciu Chrześcijaństwa Polski.

Poza tym Komitet Tysiąclecia sprawił, że i radio i telewizja poświęciły i poświęcają Polsce, jej kulturze (muzyka, sztuka, folklor, zwyczaje i obyczaje) i historii, sporo czasu, docierając w ten sposób wiedzą o Polsce do wszystkich środowisk belgijskich.

### Leodium i Walonia są przy chrzcie Polski.

Słowianie z nad Łaby, Odry i Wisły dość wcześnie znani byli kupcom belgijskim. Są pewnie do-

wody, że już w VII wieku opactwo z Tournai wysyłało misjonarzy do krajów słowiańskich. Twierdzą nawet niektórzy, że ojciec leodyjskiego biskupa Eraclé'a, który okazywał w X wieku tak wielkie zainteresowanie Polską, wysyłając wielu misjonarzy, był pochodzenia polskiego.

Historycznym jednak jest faktem obecność w X wieku misjonarzy leodyjskiej diecezji, a wśród nich Jordana — pierwszego biskupa Polski — który pochodził z benedyktyńskiego opactwa św. Jana z Liège.



Grupa KSMF z Liège

W XI wieku spotykamy w Polsce innego biskupa, pochodzenia belgijskiego, Poppona, zaś w XII wieku dwóch braci z opactwa Malonne (dawna diecezja leodyjska), a mianowicie Aleksandra, biskupa plockiego i Vauthier, biskupa diecezji wrocławskiej.

Po śmierci Mieszka II (syna Bolesława Chrobrego), biskupem Krakowa zostaje Aaron, który ukończył studia w opactwie Stavelot (dziś znane miejsce turystyczne w Ardenach, niedaleko Liège). W owym również okresie Bolesław Wstydliwy oddaje benedyktynom Tyniec. Wznoszą oni opactwo pod wezwaniem św. Piotra i Pawła, którzy są jednocześnie patronami opactwa Stavelot-Malmedy i, jak mówi najstarsza kronika opactwa tynieckiego, razem z benedyktynami z „Leodio” (łacińska nazwa Liège). Z tego okresu pochodzi krypta w Mogilnie i prawdopodobnie katedra Wawelska. Wpływ miasta Liège i sztuki mozańskiej zauważa się z czasów rządu Władysława Hermana, który osobiście

udaje się na pielgrzymkę do Liège. W tymże okresie biskup Frankon (pochodzenia walońskiego zakłada w wielkopolskim Lubinie opactwo benedyktyńskie, mające niemiecki wpływ od tynieckiego. Opactwo lubińskie rozwija swą działalność w oparciu o opactwo św. Jakuba w Liège. Nie jest wcale pewnym, że Gallus, pierwszy kronikarz polski był Francuzem. Są bowiem poszlaki, że był pochodzenia walońskiego. Pewnym jest również, że pierwszy kronikarz czeski pochodził z Leodium.

(Dokończenie w nast. numerze)

N I E M C Y

## ZEBRANIE RADY NACZELNEJ ZWIĄZKU POLAKÓW W NIEMCZECH

W sobotę, dnia 4.12.1965 r. odbyło się w Domu Polskim posiedzenie Rady Naczelnej pod przewodnictwem prezesa ks. dziekana Styp-Rekowskiego, na którym wysłuchano referatu ks. Patrona w sprawie zorganizowania obchodów 1000-lecia polskiego chrześcijaństwa. Wydanie „Informatora” i odczytów, pielgrzymkę do westfalskiej Częstochowy, do Neviges. Przyjęto do wiadomości komunikat nadesłany przez ks. infułata Lubowieckiego, dotyczący pielgrzymki do Rzymu dnia 10.5.1966 r. Omówiono organizowanie pociągu specjalnego, wybieczek, wyjazdów indywidualnych i wyjazdów samochodami do Polski oraz wstrzymanie się od wyjazdów indywidualnych od końca maja do końca sierpnia. Możliwość szkolenia przyszłych społeczników Związku. Proponowano wysłać delegację ZPN na obchód 1000-lecia do Częstochowy. Przyjęto treść rezolucji do wiadomości i uchwalono takową przedłożyć delegatom na konferencji dnia 5.12.1965 r.

### Konferencja Mężów Zaufania

Na niedzielę, dnia 5.12.1965 r. zarząd główny ZPN zwołał konferencję mężów zaufania do Domu Polskiego w Bochum, na którą przybyli delegaci ze wszystkich oddziałów ZPN. Konferencję zajął prezes, ks. Dziekan Styp-Rekowski, witając licznie przybyłych mężów zaufania a szczególnie tych z najbardziej odległych miejscowości jak Mannheim, Berlin i Hamburg oraz przybyłych gości.

Następnie ks. Patron wygłosił bardzo zajmujące przemówienie dotyczące urzędzenia obchodów 1000-lecia polskiego chrześcijaństwa, podając do wiadomości, że w tej sprawie odbędzie się pod przewodnictwem ks. Infułata Lubowieckiego, po powrocie z Rzymu, specjalne zebranie przedstawicieli duchowieństwa i przedstawicieli organizacji polskich istniejących na terenie Niemiec Zachodnich. Następnie wygłoszono wykład p.t.: „1000-lecie Polski chrześcijańskiej”. Przeczytano pismo otrzymane od pewnego studenta noszące tytuł: „Matka Boska, Królowa Wasza”. — Studentem tym jest dr Georg Blum, wydawca książki, w której opisuje wydarzenia ostatniej wojny i stosunki istniejące obecnie pomiędzy narodem polskim i narodem niemieckim. Książka ta jest mocno krytykowana w Niemczech Zachodnich. Prelegent omawia memorial kościoła ewangelickiego, znaczenie tegoż i zaznacza, że ziarno od dawna zasiane przez dra Bluma zaczyna kiełkować. Porusza zaproszenie wydane przez biskupów polskich, wystosowane do biskupów niemieckich na obchód 1000-lecia, który odbędzie się dnia 3.5.1966 r. w Częstochowie na Jasnej Górze. Przypomina daty historyczne rozwoju narodu polskiego i niemieckiego, Ottona III, przybycie jego do Gniezna, spotkanie Ottona III z Bolesławem Chrobrym.

Wiceprezes p. M. Wesolowski podał do wiadomości orędzie wydane przez ks. Infułata Lubowiec-

kiego, dotyczące programu pielgrzymki i obchodu 1000-lecia w Rzymie. Omówił wytyczne naszej pracy organizacyjnej, sprawę odszkodowań za utraczony majątek ZPN. Zdał sprawozdanie ze Zjazdu mniejszości narodowych, który odbył się w Holandii, w miejscowości Leeuwarden i z pobytu u mniejszości duńskiej w Flensburg.

Ks. Patron, dziękując przedmówcom zaznacza, ażeby nastąpiło to, czego sobie wszyscy życzymy: pokoju a nigdy wojny. I my musimy myśleć braterstwa propagować i w naszej pracy społecznej po bratersku postępować.

W dyskusji przemawiali pp. Kulla, Jasiek, Gielewski, Kruszyński, Jaskowa, Kubiak i Młody.

Treść rezolucji uchwalonej przez Zarząd i Radę Naczelną, została jednogłośnie przyjęta. Prezes, ks. Patron podziękował serdecznie wszystkim mężom zaufania za wzięcie udziału w konferencji i zaprosił wszystkich na nabożeństwo na godzinę 15-tą do kaplicy klasztornej. Wszystkim złożył życzenia spokojnych i radosnych świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku. Za złożone życzenia podziękował w imieniu uczestników p. Jasiek.

Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę” i hasło Polaków w Niemczech.

REZOLUCJA

Zarząd i Rada Naczelna Związku Polaków w Niemczech T.z., zebrana na posiedzeniu w dniu 4.12.1965 r. uchwaliła następującą rezolucję:

W dniu 1 stycznia 1966 r. wstępując Polską w rok swego „Chrześcijańskiego Tysiąclecia”. Rok ten święcony będzie uroczystością w Polsce i we wszystkich krajach świata zamieszkałych przez Polaków.

Wychodźstwo polskie w Europie uda się w maju pielgrzymkami do Rzymu, gdzie pod przewodnictwem Prymasa Polski ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego odda hold tysiącletniemu dorobkowi chrześcijańskiego Narodu polskiego i w modłach, błagać będzie Stwórcę naszego i Najświętszą Matkę Boską, św. Maryję, Królową Korony Polskiej o dalsze błogosławieństwo i opiekę nad Narodem naszym.

Polacy w Niemczech łączą się z całym Narodem w składaniu holdu i we własnym zakresie postarają się upamiętnić tą epokową rocznicę.

Zarząd Główny i Rada Naczelna wzywają już dzisiaj wszystkich Rodaków do jak najliczniejszego udziału w pielgrzymce do Rzymu.

Rodacy! — Sto lat trwamy na uchodźstwie. Przywiązanie nasze do Wiary i miłości Najświętszej Marii Panny pozwoliły nam przetrwać wszystkie burze i nawałnice, zachować Wiarę naszą i język ojczysty.

Zjazd kulminacyjny na Jasnej Górze w Częstochowie i uroczystości w Rzymie, które znajdą odgłos na skąd światową, pokrzepią serca nasze i będą bodźcem do dalszej pracy naszej.

J.E. Ks. Kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu składamy hold i synowskie podziękowanie za opiekę, którą obdarza emigrację polską i prosimy Go pokornie o dalszą pomoc i arcypasterskie błogosławieństwo.

Serdecznie podziękowanie i prośbę o dalszą opiekę i pomoc w wysiłkach naszych, kierujemy także pod adresem czcigodnego duchowieństwa polskiego w Niemczech, z ks. Infuletem Edmundem Lubowickim na czele.

Zarząd Główny:

ks. dziekan Józef STYP-REKOWSKI

prezes

Michał WESOŁOWSKI,

I wiceprezes;

Stanisław KUBIAK,

II wiceprezes

Edmund STEFAŃSKI,

członek zarządu

Regina JANKOWSKA,

członek zarządu

GWIAZDKA ZWIĄZKÓW KSMP

Podajemy Stowarzyszeniom do wiadomości, że nasza doroczna gwiazdka związkowa odbędzie się w niedzielę 23 stycznia 1966 r. (a nie 30.1.66., jak to podaliśmy poprzednio), jak zwykle w pięknej i obszernej sali kopalnianej — Salle des Fêtes des Houillères — przy route de Béthune w Lens.

Pozwalamy sobie zaznaczyć, że zmiana w dacie zaszła z powodów od nas niezależnych, a więc prosimy młodzież KSMP, seniorów i sympatyków o zarezerwowanie sobie niedzieli 23 stycznia na miłe spotkanie gwiazdkowe, które każdego roku tak licznie nas gromadzi przy wspólnym stole.

Wieczorek rozpocznie się o godz. 16-tej i potrwa do godz. 24-tej.

Zapisy przyjmują prezeski i prezesi Stowarzyszeń, którzy z kolei przekażą zgłoszenia odpowiedzialnym Okręgu.

Zorganizowaniem autobusów zajmą się, jak w ubiegłych latach Zarządy Okręgowe.

Termin zgłoszeń do Związku upływa z dniem 17 stycznia.

..

Związkowe rozgrywki ping-pongowe.

Przypominamy, że związkowe rozgrywki ping-pongowe odbędą się w tym samym dniu, 23. 1. 66, od godz. 10-ej do 13-ej.

Spotkanie nastąpi w polskiej sali parafialnej przy

ABONAMENT MOZESZ OPŁACIĆ: WE FRANCJI: „Głos Katolicki” — „La Voix Catholique” — 263 bis, rue St. Honoré, Paris (1). — Konto pocztowe: Paris N° 12.777-08 (5,20 F kwartalnie). W BELGII: Ks. A.M. Stopa O.M.I., 33, rue des Anglais — Liège. Konto pocztowe: Bruxelles N° 72.00-51 (50 fr. belg. kwartalnie). W DANII: Ks. Jan Szymaszek — Hans Bogbinders Alle, 2 — Kobenhavn S. W HOLANDII: Ks. Van der Zee, O.M.I., Collegium Carolinum — Valkenburg L. (3 guldeny kwartalnie). W NIEMCZECH: Ks. K. Józefowicz, O.M.I., (41), Duisburg-Meiderich — Bergstrasse, 80. — Konto pocztowe: Essen, N° 1061-63. (4.50 DM kwartalnie). W WIELKIEJ BRYTANII: J. Ciemior, 47, Brackley Rd — London W. 4. — (8/- sh. kwartalnie).

kościół. W rozgrywkach wezmą udział drużyny mistrzowskie poszczególnych Okręgów. — Dalszych szczegółów udzieli komenda związkowa. „Gotów — Sprawie służ!”

Zarządy Związków KSMP.

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘDZIA

Table with 2 columns: Name and Amount. Includes entries like p. Grubek Jan — Carvin (P. de C.) .. 22,00; Ks. Derendal Tadeusz — od Rodaków z terenu Parafii Polskiej Montceau-les-Mines (S. et L.); p. Kantorski Narcyz, Droitaumont (M. et M.) .. 10,00; p. Jakubowski Jan, Troyes (Aube) .... 10,00; p. Środowa Helena, Versigny (Aisne) .. 100,00; p. Joltuchowska Maria, Chevannes (Loiret) .. 20,00; p. Nawojka W., Albi (Torn) .. 10,00; Ks. Palus Karol O.M.I. — od Rodaków z terenu parafii polskiej Hayange (Mosselle) 164,97; Hayange 58,50; Moyeuivre-Grande 70,00; Bractwo Żywego Różańca 20,00; Uckange 17,55; Montois-la-Montagne 28,00; p. Rosata Antonina, Fleville (M. et M.) 100,00; Ofiarodawcom „Bóg Zapłaci” 1; Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263-bis, rue Saint-Honoré — Paris (1). — C.C.P.: 1 268-75 PARIS.

GŁOS KATOLICKI

LA VOIX CATHOLIQUE

263 bis, rue Saint-Honoré — PARIS (1)

Telefon: RICHELIEU 83-85

Konto pocztowe: PARIS 12.777-08

REDAKCJA PRZYJMUJE: we wtorki i czwartki od godziny 16.00 do 17.00

Dyrektor: Ks. K. STOLAREK, O.M.I.

Redaktor: Ks. A.M. STOPA O.M.I. — Administrator: Ks. J. NIERUCHALSKI O.M.I.

N° d'autorisation 36.888

Imprimerie des Editions de Marie Immaculée — 29, av. du Général Leclerc LA FERTÉ-sous-JOUARRE (S. et M.)

## NAJMŁODSZY PRAŁAT

Duchowieństwo polskie we Francji liczy obecnie siedmiu prałatów. Najmłodszym nich jest ks. Zbigniew Bernacki, sekretarz generalny Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Nominację Ojca św. Pawła VI przekazała Mu Nuncjatura w Paryżu, w dzień św. Sylwestra 1965 r.

Nowomianowany szambelan papieski urodził się w 1920 r. w Grybowie, gdzie rok przed wojną ukończył gimnazjum. W tym samym 1938 roku wstępuje do Seminarium Duchownego w Tarnowie.

Studia teologiczne przerywa brutalnie wojna. W lipcu 1941 roku młody student teologii zostaje aresztowany przez Gestapo i osadzony najpierw w więzieniu w No-



wym Sączu i Tarnowie, a potem w obozie koncentracyjnym w Mauthausen i Dachau. Wielkoduszna i pełna miłości dla drugich musiała być postawa kleryka-kacetowca, skoro w 20 lat po uwolnieniu, koledzy uratowani z tego piekła przybywszy z Polski na uroczystości do Mauthausen, wyrażali swą szczerą wdzięczność za oddane wówczas usługi, które im ocaliły życie, ale które ks. Bernacki mógł przypłacić życiem.

Okropne przeżycia w obozach śmierci skonsolidowały powołanie kapłańskie ks. Bernackiego. Bezpośrednio po przybyciu do Paryża w roku 1945 zapisuje się na studia teologiczne. Kończy je na Instytucie Katolickim w roku 1949 jako magister teologii. Tego samego roku, w dniu 16 kwietnia, otrzymuje święcenia kapłańskie z rąk ks. Biskupa Blanchet, rektora Instytutu Katolickiego.

Pierwszą placówką młodego kapłana jest St. Denis i Argenteuil. Gorliwość kapłańska, połączona z niespożytą energią i przy zastosowaniu nowoczesnych metod duszpasterskich, doprowadza do znacznego odrodzenia życia religijnego i narodowego obydwu skupisk polskich.

Po dziesięciu latach mozolnej pracy duszpasterskiej, ks. Bernacki obejmuje stanowisko sekretarza Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Zająć sekretarza nie przeszkadza Mu jednak w oddawaniu

# LA VOIX CATHOLIQUE

Hebdomadaire des Emigrés  
POLONAIS

## Ojciec św. obecny na inauguracji obchodów Tysiąclecia Polski Chrześcijańskiej

W czwartek 13 stycznia odbyła się w audytorium Piusa XII uroczysta akademii inaugurująca poza granicami Polski obchody Tysiąclecia Chrztu Polski. W akademii wziął udział Papież Paweł VI. Przybył również specjalnie z Polski, ks. Kardynał Stefan Wyszyński. W czasie akademii śpiewał znany chór sykstyński.

Czwartkowy obchód jest początkiem wielkich uroczystości milenijnych w całym świecie. Kulminacyjnym punktem będzie oczywiście pielgrzymka Polaków z całego świata do Rzymu, gdzie ponownie Ojciec św. zwróci się do Polaków.

Nadchodzą wiadomości, że we wszystkich diecezjach na całej kuli ziemskiej mają się odbyć dni modłów za Polskę z okazji Tysiąclecia.

Nie ma wątpliwości, że na najwyższą skalę zakrojone uroczystości odbędą się w Stanach Zjednoczonych, gdzie przebywa największa, bo 6-milionowa grupa emigrantów polskich. Prymas Polski zapowiedział swój udział w tych uroczystościach, jak również w obchodach przygotowywanych przez Polaków w Kanadzie.

W Polsce główne uroczystości odbędą się na Jasnej Górze w dniu 3 maja. W czasie trwania Soboru Biskupi polscy skierowali zaproszenia do konferencji Episkopatu wszystkich krajów. W odpowiedzi kilkudziesięciu kardynałów i bardzo wielu biskupów zapowiedziało swój udział. Nie wiadomo jednak którzy z nich otrzymają

wizy na wjazd do Polski. Największą niewiadomą jest to, czy którykolwiek z biskupów niemieckich otrzyma zgodę polskich czynników rządzących na udział w uroczystościach jasnogórskich, zważywszy, że kampania antyniemiecka doszła do ze-



nitę w związku z ewtl. przyjazdem biskupów niemieckich do Polski.

Coraz mniej również mówi się o przybyciu Papieża.

usług w takich dziedzinach jak głoszenie rekolekcji i konferencji, opieka nad młodzieżą (najlepszym tego wyrazem jest wspaniała grupa KSMP paryskiego oraz uczelnioie umieszczeni przez niego w polskich uczelniach), porywające kazania radiowe, przeznaczone dla Kraju, pomoc dla potrzebujących w Polsce, organizowanie kursów katechetycznych itd...

W uznaniu licznych zasług, ks. Bernacki już kilka lat temu otrzymał godność

kanonika honorowego kapituły tarnowskiej.

..

Księdzu Prałatowi Bernackiemu, z rąk aszłużonej nominacji, towarzyszą najszczerze gratulacje Wydawnictwa i Czytelników „Głosu Katolickiego” wraz z życzeniami, by dobry Bóg udzielił Mu wielu łask i czerstwego zdrowia w pracy, ku chwale Boga i pożytkowi emigracji.

F. T.